

Nasze sprawy

Gościnność

Na apel organizatorów III Forum Młodych w Wadowicach zgłosiło się 16 parafian z chęcią przyjęcia 160 młodych na nocleg w tygodniu od 21 do 28 lipca. Młodzież ta pochodzi z Ukrainy, Litwy i Białorusi. Wspólnota Emmanuel, która organizowała Forum Młodych, wyraża podziękowanie dla ofiarnych naszych Parafian.

Kupujemy samochód

Misjonarze polscy zwrócili się z prośbą do kierowców, aby wsparli swymi ofiarami zakup ambulansu dla Sióstr Pallotynek w Rwandzie. W ubiegłą niedzielę na każdej mszy św. błogosławiliśmy kierowców oraz kluczyki do samochodów. Z tej okazji zebraliśmy 1254 zł., które przesłaliśmy do Komisji ds. Misji Episkopatu Polski. Bóg zapłać wszystkim, którzy przyłożyli się do tego dzieła.

Osiem listów

W ostatnim tygodniu odsłoniliśmy nową polichromię w kaplicy Ukrzyżowania. Osiem biblijnych obrazów na suficie przedstawia osiem papieskich listów: do młodzieży, do dzieci, do kapłanów, do ludzi starszych, o godności kobiety, o świętowaniu niedzieli, o obchodach wielkiego jubileuszu, o chrześcijańskim wejściu w III tysiąclecie. Odwiedzający tę kaplicę cieszą się z pięknej polichromii.

Pielgrzymka wadowicka

W tegorocznej XVII pieszej pielgrzymce z Wadowic na Jasną Górę wzięło udział 743 pielgrzymów. Wśród nich było 239 mężczyzn i 504 kobiety. Najstarszym pątnikiem była 82 letnia kobieta, najmłodszym zaś uczestnikiem było 2 letnie dziecko. 179 pątników brało po raz pierwszy udział w pielgrzymce. Nowością było - 27 z Ukrainy. O duchowość pielgrzymów dbało 6 kapłanów i 1 siostra zakonna. Bogu dzięki za wspaniałe pielgrzymowanie.

Koncert chóru „Wadowice”

W niedzielę 4 sierpnia o godz. 17.00 w Bazylice odbędzie się koncert chóru „Wadowice” pod dyrekcją Pawła Jarosza. Chór będzie śpiewał na Błoniach w czasie pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II. Jego zadaniem będzie wypełnienie czasu w oczekiwaniu na przyjazd papieża i przywitanie Ojca Świętego.

Chór przygotowuje nowy repertuar. Na Błoniach śpiewał będzie pieśni oazowe, z czasów, gdy Karol Wojtyła był biskupem. Towarzyszy mu ponad 20 osobowa orkiestra. Koncert w bazylice będzie jedynym koncertem w Wadowicach. Pod koniec sierpnia chór wystąpi jeszcze w Krakowie i Kalwarii.

Współorganizatorem koncertu jest Wadowickie Centrum Kultury.

ISSN 1640-0607

28 lipca 2002 r. Nr 30(125) Rok 3

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z PIERWSZEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ:

1 Krł 3, 5.7-12

Modlitwa Salomona o mądrość

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:

Rz 8, 28-30

Bóg przeznaczył nas, abyśmy byli podobni do Jego Syna

***Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi,
że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.***

EWANGELIA:

Mt 13, 44-52 *Przypowieść o skarbie, o perle i o sieci*

Jezus opowiedział tłumom taką przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Z radości poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napelniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak jest. A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczyony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare. ***Oto słowo Pańskie.***

Ziemią jest nasz codzienność, borykanie się z naszymi ograniczeniami, rolą jest wszystko, co trudne i znojne w naszym życiu. Ale w codzienności tej ukryty jest skarb. Coś jasnego, cennego i pięknego. To, co naszą codzienność czyni cenną i jasną. Często jednak nie dostrzegamy owego skarbu, tego, co dobre i piękne, tego, co ubogaca nasze życie, ponieważ jest ukryte pod

warstwą trudu i szarzyzny. Mamy być poszukiwaczami skarbów, ludźmi, którzy nie uważają za ujmę grzebanie w glinie i błocie, by odnaleźć skarb - skarb dobroci i życzliwości, perły ukrytej w każdym człowieku, dobra w nas i wokół nas. Warto wciąż go szukać i odnajdować. Skarb ten bowiem istnieje i nadaje wartość naszemu życiu. ***Klaus Metzger-Beck***

Na zbliżający się tydzień życzymy błogosławieństwa Bożego

„Bazylika” - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: **Zespół parafialny** pod przewodnictwem **Ks. Prałata Jakuba Gila**

tel. 873-21-10, 873-20-96, E-mail wadbazyli@diecezja.krakow.pl, WWW.bazylika.wadowice.pl

Ogłoszenia parafialne

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA - 28.07.2002 r.

1. W sierpniu Biskupi zwracają się z apelem o trzeźwość, a nawet ofiarę abstynencji. Jest to miesiąc licznych pielgrzymek i wyjątkowych wydarzeń w naszej historii. Z utęsknieniem czekamy na Wielkiego Pielgrzyma Jana Pawła II. Podjęta abstynencja w tym miesiącu będzie znakiem wrażliwości na potrzeby moralne narodu.

2. Dzieci zapraszamy na kolejną pieszą wędrowkę w poniedziałek 29 lipca. Trasa Wadowice – Dzwonek – Gorzeń Górny – Jaroszwice. Wyjście z kaplicy parafialnej o godz. 9.00. Powrót ok. 15.00.

3. We wtorek o godz. 7.00 pielgrzymujemy na Podhale.

4. W środę na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy modlimy się o dobry wybór stanu życiowego.

5. W pierwszy czwartek – 1 sierpnia – na mszy św. o godz. 12.00 modlimy się za poległych żołnierzy i partyzantów 12 Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej.

6. W pierwszy piątek jest Matki Bożej Anielskiej. Jest to uprzywilejowany fran-

ciszkański dzień, w którym można uzyskać odpust Porcjunkuli. Większa ilość kapłanów będzie spowiadała od 6.00 do 8.30 i po południu od 16.00 do 18.30. Honorową Straż Serca Bożego zapraszamy na adorację Najświętszego Sakramentu o godz. 8.30.

7. W pierwszą sobotę, na mszy św. o godz. 8.00, polecamy Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny rodziny, które spodziewają się potomstwa, jak również wszystkich należących do Rycerstwa Niepokalanej. W tym dniu nawiedzamy chorych z Najświętszym Sakramentem.

8. W przyszłą niedzielę składka przeznaczona jest na pokrycie kosztów związanych z wykonaniem polichromii w kaplicy Ukrzyżowania. Cena tej pracy wynosi 60 tys. zł. Bóg zapłać dla ofiarnych parafian za niesioną pomoc w upiększaniu naszej bazyliki.

9. 5 i 6 sierpnia w poniedziałek i wtorek organizujemy pielgrzymkę na Górę św. Anny, Bardo Śląskie, Wambierzyce i Góry Stołowe. Koszt 80 zł. Wyjazd o godz. 4.00.

/-/ Ks. Jakub Gil Proboszcz

Kochaj i wymagaj

Ojciec Święty jest pilnym obserwatorem współczesnego świata. Wiele widzi. To, co zobaczył i z czym się spotyka – jako filozof – umie w sposób właściwy posegregować. Potrafi mądrze ocenić. Z kolei nie pozostaje tylko na ocenianiu, ale podejmuje kroki konkretnego działania. Całe Jego duszpasterzowanie opiera się na trzech słowach: widzieć, oceniać, działać. Ma wielu współpracowników, którzy ten trójnóg rozwijają. Pierwszy z pomagających Namiestnikowi Jezusa Chrystusa jest Duch Świę-

ty, którego nieustannie wzywa. Ogromna wiara w Chrystusa jest Jego siłą. Zawierzenie Maryi jest Mu wsparciem. Orędownictwo umiłowanych Świętych jest w Jego pracy apostołskiej potężnym wsparciem. Heroiczna wiara i geniusz umysłu są podstawą apostołstwa naszego Papieża.

Wśród mnogich, duszpasterskich posunięć Ojca Świętego, są Światowe Dni Młodzieży. Ciekawą charyzmą jest nieustanna więź Papieża z młodzieżą. Często powtarzamy, że tylko młody rozumie młodego.

(ciąg dalszy ze str. 5)

naszej ukochanej Matki Pani Jasnogórskiej. Na Jasnej Górze powitali nas pielgrzymi z Wadowic, którzy przyjechali autokarami wraz z ks. prałatem Jakubem Gilem. Przed wałami Jasnogórskiego Klasztoru padliśmy na twarz. Wielu ze wzruszenia płakało. Wspólnie uczestniczyliśmy we mszy św. przed Cudownym Obrazem. Dziękowaliśmy za to, że mogliśmy szczęśliwie dotrzeć do naszego celu i za dobrą pogodę. Po niej wielu pielgrzymów uczestniczyło w Drodze Krzyżowej na wałach. Około godz. 17.00 wracaliśmy już autobusami do Wadowic. Tradycyjnie przemaszzerowaliśmy

Wakacyjna wędrowka (cz.I)

23.07 o godz. 8.30, 9-osobowa grupka dzieci w wieku od 5 do 12 l. wraz z 3 opiekunami wyruszyła na pieszą wędrowkę.

Po krótkiej modlitwie przed obrazem MB Nieustającej Pomocy ruszamy w drogę.

Przechodzimy przez pl. Kościuszki, idziemy ulicą Karmelicką, obok szpitala im. Jana Pawła II. Zatrzymujemy się i czytamy napis na marmurowej tablicy: „Temu, który tak dobrze rozumie ludzkie cierpienie, Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, wdzięczni Bogu za dar pontyfikatu, w roku Jego III wizyty do rodzinnego miasta, Pracownicy wadowickiej służby zdrowia”.

Podchodzimy do klasztoru OO. Karmelitów Bosych. Na dziedzińcu zewnętrznym, zwanym placem św. Józefa, stajemy przed pomnikiem św. Rafała Kalinowskiego, słuchamy krótkiej historii z życia Świętego. Oglądamy również figurę św. Józefa, pod którego wezw. jest kościół Na Górcie.

Wchodzimy do kościoła, w głównym ołtarzu podziwiamy obraz św. Józefa, a w ołtarzu św. Teresy od Dzieciątka Jezus, woskową statuetkę Świętej sprowadzoną z Włoch w 1931 r.

z kościoła pw św. Piotra do bazyliki Of. NMP. U kresu naszego pielgrzymowania trzymając się za ręce odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski. Ks. Proboszcz obdarował organizatorów pamiątkowymi albumami.

Wdzięczni Bogu za wszystkich dobrych ludzi spotkanych na naszej drodze kończyliśmy nasze pielgrzymowanie. Na pielgrzymim szlaku odkryliśmy na nowo sens naszego życia. Żyjąc we wspólnocie z siostrami i braćmi, staliśmy się jedną wielką rodziną. Niech Matka Boża ma w swej opiece ludzi, którzy bezinteresownie okazali nam swoje serce przyjmując nas w gościnę.

Elżbieta Sikora

Po wyjściu z kościoła kroki swe kierujemy do celi, w której mieszkał, modlił się św. Rafał Kalinowski. Oglądamy pamiątki, sprzęty, książki.

Opuszczamy klasztor i wędrujemy dalej, aby za chwilę przystanąć przed domem przy ul. Karmelickiej, gdzie przed wejściem do ogrodu widnieje napis: „Galeria Fr. Sukanrowskiego - malarstwo, rzeźba”. dzięki uprzejmości syna p. Suknarowskiego możemy obejrzeć obrazy, rzeźby artysty, który całe życie związany był z Wadowiacami.

Idziemy ul. Karmelicką, przed nami rozciąga się interesujący widok, niemal „twarzą w twarz” oglądamy pasemko Hłowca, Łysą Górę, Bliźniaki, a za nimi szczyty Gancarza, Leskowca.

Grupka dzieci dzielnie pokonuje kolejne kilometry, zatrzymujemy się obok sklepu przed Księżym Lasem na krótki odpoczynek. Zjadamy „słodkości”, za które dziękujemy Ks. Proboszczowi. Nabraliśmy sił, możemy wędrować dalej.

Maria Zadora

(ciąg dalszy w następnym numerze)

Intencje mszalne:



Poniedziałek 29 lipca *Marii, Marty*

Wspomnienie św. Marty

- 6⁰⁰ Śp. Maria Jabłońska
7⁰⁰ Śp. Maria Józefowska
8⁰⁰ O zdrowie i Boże błog. dla Anny
12⁰⁰ Śp. Tadeusz Łopata
18⁰⁰ Śp. Wiesława Staniek

Wtorek 30 lipca *Aldony, Piotra*

**Wspomnienie św. Piotra Chryzologa,
biskupa i doktora Kościoła**

- 6⁰⁰ Śp. Magdalena Marek
7⁰⁰ Śp. Maria Józefowska
8⁰⁰ Śp. Marek Wiktor
12⁰⁰ Śp. Maria Jabłońska
18⁰⁰ Śp. Stanisław Dudek - 24 r.śm.
i Janusz syn - 15 r.śm.

Środa 31 lipca *Heleny, Ignacego*

**Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli,
kapłana**

- 6⁰⁰ Śp. Stanisław Kwiatkowski
i obl. Boże dla rodziny Kwiatkowskich
7⁰⁰ Dziękczynna za dar życia Jolanty
i o bł. Boże dla całej rodziny
8⁰⁰ Śp. Maria Jabłońska
12⁰⁰ Śp. Adam Młocek

Nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy 8.30 i 17.30

- 18⁰⁰ Intencje nowenny

Czwartek 1 sierpnia *Nadii, Juliana*

Wspomnienie św. Alfonsa Marii

Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła

- 6⁰⁰ Śp. Edward Burzej
7⁰⁰ O uzdrowienie Bogusławy
8⁰⁰ Sp. Alojzy Adamik - 30 r.śm.
12⁰⁰ Śp. Maria Jabłońska
Za poległych żołnierzy i partyzantów
12 Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej
18⁰⁰ Śp. Tadeusz Łopata

Piątek 2 sierpnia *Kariny, Gustawa*

**Wspomnienie św. Euzebiusza z Vercelli,
biskupa**

- 6⁰⁰ Śp. Anna i jej rodzice i rodzeństwo
7⁰⁰ O uzdrowienie Bogusławy
8⁰⁰
12⁰⁰ Śp. Helena Kajdas, rodzice i bratks. Stefan
18⁰⁰ Śp. Maria Jabłońska

Sobota 27 lipca *Lidii, Nikodema*

- 6⁰⁰ Śp. Magdalena Marek
7⁰⁰ O uzdrowienie Bogusławy
8⁰⁰ O błog. Boże dla członków Rycerstwa
Niepokalanej i ich rodzin
12⁰⁰ Śp. Edward Burzej
18⁰⁰ Śp. Franciszek Fucek - 35 r.śm.

Niedziela 4 sierpnia *Dominika, Jana*

- 6⁰⁰ Śp. Józef Matuszyk Czesław Pawlik
7³⁰ Śp. Rozalia Wyka
9⁰⁰ O uzdrowienie Bogusławy
10³⁰ Dziękczynno-błagalna w 18 r.rodzin Anny
12⁰⁰ Śp. Waclaw Becker - 2 r.śm.
13¹⁵
19⁰⁰ Śp. Henryk Rozmanit

Dzieje się rzecz niesamowita, że dwudziestolatek z wielkim zaangażowaniem słucha osiemdziesięcioletniego Nauczyciela.

XVII Światowy Dzień Młodych, który w ostatnich dniach odbył się w Toronto przeżywany był pod hasłem „Jesteście światłością świata. Jesteście solą ziemi.” Ewangeliczne zdania wyrażają w dosadny sposób potrzebę tak soli jak i światła. Najlepsze jedzenie – bez posolenia – nigdy nie będzie smaczne. Sól zawsze nadaje smak. Dawniej sól broniła przed zepsuciem. Przedziwna jest proporcja. Szczypta soli czyni smacznym duże porcje jedzenia. Garczek zupy, czy też dużą dzieżę mąki wystarczy posolić małą grudką soli. Wielki skutek z drobnej przyczyny.

Podobnie jest i ze światłem. Niewielka żarówka potrafi oświetlić dużą powierzchnię. Ciemność zawsze jest niebezpieczna. Wywołuje niepokój i lęk. Człowiek boi się żyć w ciemności. Ciemność jest sprzymierzeńcem złodziei i bandytów. Jest sprzymierzeńcem grzechu. Wielkie jest błogosławieństwo rozświetlającego światła. Naturalne światło, jakim jest słońce. Bez niego nie byłoby życia. Sztuczne światła ułatwiają człowiekowi życie. Pomagają mu żyć.

Papież zwraca się z Ewangelicznym zdaniem: „Jesteście Światłością świata i solą ziemi” do ludzi młodych. Ktoś powie: Iluż tych młodych jest przy Bogu i przy Kościele? Pociuszające jest to, że aby nadać smak nie trzeba dużej ilości soli. Żeby rozświetlić ciemności wystarczy żarówka o niedużej mocy.

Papież nie załamuje rąk nad małą ilością, lecz zachęca tych, którzy idą za Chrystusem, aby realizowali w swoim życiu Jego słowa: „Trzeba być solą i światłem”.

Niewątpliwie o wiele łatwiej jest zauważyć tych, co źle czynią. Zło, dlatego, że jest niebytem – jest hałaśliwe. O wiele bardziej rzucają się w oczy niewłaściwe postawy ludzi młodych. Trzeba samemu mieć dobre oczy, żeby dostrzegać dobrych ludzi. Podczas wakacji odprawiam mszę św. w więzieniu wadowickim. Przebywa w nim przeszło 300 mężczyzn. W większości są to ludzie między 20 a 35 rokiem życia. Mówimy o nich młodzi, którzy zderzyli się z paragrafem prawa. Znają już atmosferę celi więziennej. Modlę się za tych młodych, często już wewnętrznie bardzo poranionych.

Nie miałem szczęścia pielgrzymować z wadowicką pielgrzymką. Jednak przyjeżdżałem do nich na trasie. Prawie 750 pielgrzymów. Wśród nich jest przeszło 500 młodych. Wielka to armia młodych ludzi. Czyż oni wszyscy są cudowni? W większości chcą jednak być solą i światłem.

Rozmawiam z uczestnikami III Forum Młodych w Wadowicach. Są z różnych stron Polski. W większości jednak są z byłych republik radzieckich. Dla nich przyjazd do Polski jest wielką egzotyką. Wielu z nich nosi niepokój religijny. Większość z nich wciąż szuka. Są jednak na Boże sprawy otwarci. Są światłem i są solą.

Bogu dziękuję, a naszemu Kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu w pas się kłaniam, że przydzielił mi tą wadowicką parafię. Dużo tu mogę widzieć. Z wieloma ciekawymi ludźmi mogę się spotkać.

Naszemu najwspanialszemu Rodakowi, Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II pokornie dziękuję, że swoim niezwykłym apostołstwem również i Wadowice napełnia przeróżnymi zdarzeniami.

Ks. Proboszcz

Pożegnaliśmy:

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszedł do wieczności:

Janusz WOJTAS, ur. 1976 r., zam. Wadowice, Os. XX-lecia

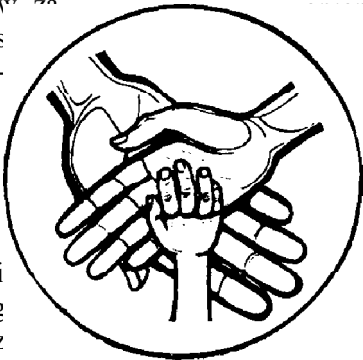
Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie.



Śladami ks. prof. Józefa Tischnera

Wielu było chętnych na spotkanie z wielkim filozofem naszych czasów. Zatem drugi wyjazd odbył się 13.07.2002 z ks. prałatem Jakubem Gilem. Byliśmy w Gronkowie, Łopusznej, Dębnie, na zamku w Niedzicy, w Kluszkowcach i w Nowym Targu. W autokarze modliliśmy się. Podziwialiśmy uroki ziemi podhalańskiej. Nie mogliśmy zabraknąć Eucharystii, żeby z Bogiem i w Bogu trwać.

Pogoda piękna, słoneczna, bardzo ciepło. W Łopusznej przy grobie ks. prof. Józefa Tischnera chwila refleksji w ciszy. 10-tykta różańca świętego i góralskie, wierchowce „wieczne odpoczywanie”. Ciekawy w formie, granitowy nagrobek Wielkiego Filozofa, a z boku mała kapliczka Chrystusa Frasobliwego. Olbrzymia lipa ocienia mogiłę Ks. Profesora. Dziwne skojarzenia dotyczące lipy... Lipa przy Wielkim Filozofie i lipa opisana przez innego wielkiego Polaka – Jana Kochanowskiego „gościu siądź pod mym liściem...” Jeden i drugi wielbili Boga na swój sposób. Nieopodal gniazdo bocianie, szum Dunajca i rosłe klony. Dobrze i ładnie tu! Nie ma się co dziwić, że Ks. Profesor tak często tutaj bywał. Nawiedzamy mały, drewniany kościółek w Łopusznej. Budownictwo typowo góralskie. Malowidła wewnątrz wyciszają. W półmroku można w słuchać się w głos Boga. Z puszczonej taśmy słyszymy łagodny, spokojny głos ks. J. Tischnera. „Człowiek żeby znalazł Boga musi się wyciszyć. Trzeba znaleźć sobie do tego odpowiednie miejsce a miejscem tym jest kościół – to tu dochodzi do nas głos



Boga...” A my? Czy będąc w kościele pragniemy spotkania z Bogiem? A może rozpraszają nas inne codzienne sprawy, które niejednokrotnie są dla nas „ważniejsze” niż spotkanie z Bogiem? Tu w Łopusznej, z tego kościółka Ks. Profesor brał wiele inspiracji. Wspominamy, (kto zna) biografię ks. Profesora, Jego otwarcie na Jego inicjatywę, Jego tak waż-

ne myśli filozoficzne. Ks. prof. J. Tischner przypominał, że Boże talenty należy wykorzystywać, rozwijać – tego dowodem są artystyczne prace „jego” górali w świątyniach! Mówił, że trzeba być człowiekiem wiary! Trzeba być wiernym! Wielokrotnie był uważany za kontrowersyjnego. Ale był wierny temu, co było najważniejsze, był wierny Bogu! Cieszył się wielkim autorytetem wśród studentów, świeckich a co by nie powiedzieć o góralach? Zaczął chorować w 1997r. Kończył kolejną swą pracę filozofii dramatu „Spór o istnienie człowieka”. W Jego biografii czytamy „człowiek zbawia się nie na zasadzie ilości przeżytego bólu, ale na zasadzie miłości, która uszczęśliwia i pozwala znieść ból”. Zmarł 28.06.2000 w krakowskim szpitalu. Kazał pochować się w Łopusznej.

Zwiedzamy także starożytny zamek w Niedzicy. Przewodniczka opowiada starodawne dzieje zamczyska.

Dziękujemy Ci księżo Jakubie za to szczególne duszpasterstwo pielgrzymkowe. Niech ono trwa nadal po pięknych szlakach Bożej miłości w naszej Ojczyźnie, a Matka Boża niech Ci da zdrowie i otacza opieką.

Maria Pogocka

XVII Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Tegoroczna pielgrzymka odbyła się pod hasłem „Bogaci Miłosierdziem”. Rozpoczęła się mszą św. koncelebrowaną na Pl. Jana Pawła II, przed bazyliką Of. NMP o godz. 7.30. Żegnani przez najbliższych, pełni entuzjazmu, radości, rozśpiewani wyruszyliśmy na trasę. Będąc dla siebie bliskimi, zwracaliśmy się do siebie: Siostrzy, Bracie i wspomagaliśmy się wzajemnie.

W pierwszym dniu przeszliśmy przez Woźniki, Bachowice, Spytkowice, Przewóz i Okleśną do Alwerni. O godz. 19.00 odbyło się nabożeństwo wieczorne.

Drugiego dnia naszej wędrówki na Jasną Górę mieliśmy do pokonania trasę Alwernia, Puszcza Dulowska, Psary, Płocki, Żurada. W Płockach nawiedziliśmy kościół z cudownym obrazem Matki Bożej Płockiej. Po dotarciu do Żurady odbyło się nabożeństwo wieczorne przy kapliczce w lesie. Po mszy św. nadszedł czas na Pogodny Wieczorek, czyli wspólne tańce i śpiewy. Nikt by nie pomyślał, że przeszliśmy 31 km.

We wtorek trasa liczyła 29 km z Żurady przez Olkusz, Klucze, Rodaki, Ogrodzieniec do Bzowa. Na polnej drodze łączącej te dwie ostatnie miejscowości odprawiliśmy Drogę Krzyżową. O godz. 19.00 przy dworcu w Bzowie uczestniczyliśmy we mszy św. prymicyjnej ks. Adama Pietrasa, który udzielił nam uroczystego błogosławieństwa. Po mszy św. tradycyjnie odbył się Pogodny Wieczorek, lecz deszcz nas nie oszczędził i kazał biec na nocleg.

W kolejnym dniu pielgrzymki mieliśmy do pokonania 27 km z Bzowa przez Kromolów, Bładowice, Rudniki, Kopaniny, Kręciwilk, Mrzygłód do Myszkowa – Nowa Wieś. Na wieczornej mszy św. modlił się z nami ks. prałat Jakub Gil, który przyjechał specjalnie z Wadowic, aby

być z nami. Przybyli też do nas członkowie Wspólnoty Emmanuel. Zachęcali nas do uczestniczenia w III Międzynarodowym Forum Młodych w Wadowicach, a także do wzięcia udziału w tzw. „Toronto w Wadowicach”, podczas którego będzie nawiązana łączność satelitarna z Ojcem Świętym.

Czwartek był już ostatnim dniem intensywnego marszu, mieliśmy do pokonania zaledwie 26 km - a jednak tak dużo. Z miejsca naszego noclegu udaliśmy się przez Żarki Letnisko, Masłońskie, Poraj, Osiny, Zawodzie do Wrzosowej. Trasa była bardzo przyjemna. Maszerowaliśmy przez zalesione Żarki Letnisko. Nasz ostatni postój w tym dniu trwał około dwóch godzin. Zgodnie z tradycją, siostry, które po raz pierwszy w życiu pielgrzymowały pieszo na Jasną Górę zaplatały wieńce z polnych kwiatów, a bracia krzyżyki z kwiatów i gałązek.

Przed ostatnią mszą św. wieczorną spotkaliśmy się z biskupem Antonim Długoszem. Mszę św. upiększył swoim śpiewem zespół muzyczny „Brave” z Wadowic. Po mszy ks. Jan podziękował w imieniu swoim i pielgrzymów wszystkim księżom, służbom porządkowym, medycznym, kwatermistrzowskim, grupie muzycznej, panom z transportu, braciom odpowiedzialnym za załadunek i rozładunek bagażu, zaopatrzeniowcom oraz kierowcom. Po mszy św. pojedналиśmy się na Przeprośnym Wieczorku, tak lubianym przez wszystkich pielgrzymów. Uściskom i całusom nie było końca. Niestety znowu deszcz pokrzyżował nam plany i szybko musieliśmy się rozejść na nocleg.

19 lipca – to już ostatni dzień naszej wędrówki. Wyruszyliśmy o 8.00 rano. Na Os. Bleszno mieliśmy już ostatni postój przed dojściem na Jasną Górę. Zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi i rozśpiewani dotarliśmy do

(ciąg dalszy na str. 7)